

Hola, wpuść nas

Grzegorz Turnau

To było wieczorem, w Europie,
może w Holandii, może w Belgii
Gwiazdy lśniły jak lampki na grobie
i szumiał wiatr, taki wielki.
Bo już jesień grała coraz szybciej
na akordeonie złotym
i leciały nad dachami skrzypce, liście,
klarnety i fagoty,
Choć godzina trochę późna;
jeszcze świecą twoje okna,
więc wołamy: hola, wpuść nas,
wpuśćże nas, pochmurnooka,
Nie będziemy spać na dachu,
otwórz drzwi i wprowadź w nocy
w twe mieszkanie pełne ptaków,
instrumentów, świec płonących.
Przelecimy przez pokoje
wiatrem, walcem, tłumem szumnym,
ozłocimy loki twoje
dźwiękiem gitar siedmiostrunnym...
To było wieczorem, w Europie, ...